

Sygn. akt [REDAKTOWANE]  
[REDAKTOWANE]

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2013 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku Wydział II Karny,  
w składzie:

Przewodniczący Sędzia SR Andrzej Wojtaszko  
po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2013 roku  
na skutek zażalenia Bogusława Sygita  
na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku  
w przedmiocie umorzenia śledztwa w sprawie V Ds. 51/13  
na podstawie art. 329 k.p.k., art. 306 § 1a k.p.k. a contrario, art. 430 § 1 k.p.k. i art. 429 § 1  
k.p.k.

### **postanowił:**

zażalenie Bogusława Sygita pozostawić bez rozpoznania wobec wniesienia środka  
odwoławczego przez osobę nieuprawnioną.

### **Uzasadnienie**

W dniu 17.10.2013 r. prokurator umorzył śledztwo o czyny z art. 270§1 k.k. Jako  
podstawę tej decyzji Prokurator wskazał art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. - brak znamion czynu  
zabronionego.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie zażalenie złożył Bogusław Sygit,  
- któremu w ocenie Sądu błędnie przyznano status pokrzywdzonego.

Prokurator przekazał zażalenie do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Gdańsk -  
Południe w Gdańsku.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu przyjęte zażalenie należało pozostawić bez rozpoznania .

Zgodnie z treścią art. 306 § 1a k.p.k prawo wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania przysługuje

- 1) stronom,
- 2) instytucji państwowej lub samorządowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie,
- 3) osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie określonym w art. 228-231, art. 233, art. 235, art. 236, art. 245, art. 270-277, art. 278-294 lub w art. 296-306 Kodeksu karnego, jeżeli postępowanie karne wszczęto w wyniku jej zawiadomienia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.

W ocenie Sądu skarżącego w przedmiotowej sprawie w zakresie czynu z art. 270 k.k. nie można uznać za pokrzywdzonego, a podmiotem, który złożył zawiadomienie o przestępstwie był rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i tylko ta osoba mogła skutecznie wnieść zażalenie, czego jednak nie uczyniła.

*nie  
skład  
postanow*

Zgodnie z art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Na tle tego przepisu zarysowały się kontrowersje co do pojemności zawartej w nim definicji. Literalna jego wykładnia prowadzi do wniosku, że możliwe jest zarówno przyjęcie, że pokrzywdzonym jest ten, czyje (jakikolwiek) dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone w wyniku zdarzenia, które jest przestępstwem (definicja czysto procesowa), jak i przyjęcie, że pojemność definicji pokrzywdzonego wyznaczona jest przez znamiona przestępstwa, w wyniku którego doszło do naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego (definicja materialna).

Sąd doszedł do przekonania, że przepis art. 49 § 1 k.p.k. powinien być interpretowany wąsko, a zatem pojęcie pokrzywdzonego relatywizuje się jedynie do zespołu znamion przestępstwa będącego przedmiotem postępowania. Kryterium bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danej osoby oznacza, że w relacji między czynem o konkretnych znamionach przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra tej osoby nie ma ogniw pośrednich, z czego wynika, że do kręgu pokrzywdzonych można zaliczyć tylko ten podmiot, którego dobro prawne zostało działaniem przestępnym naruszone wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro.

Nie ma przy tym decydującego znaczenia to, czy fakt pokrzywdzenia konkretnej osoby fizycznej lub prawnej został uzewnętrzniiony w opisie czynu zarzucanego sprawcy, a niekiedy nawet w przyjętej kwalifikacji prawnej. Nie może mieć przy tym znaczenia to, czy dobro prawne naruszone lub zagrożone przez przestępstwo jest głównym, czy też ubocznym przedmiotem ochrony na tle konkretnej normy prawnej. Nie jest zaś w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym ten, czyje dobro, choćby było dobrem prawnie chronionym, zostało zagrożone lub naruszone przez czyn, który jest przestępstwem, co jednak nie należy do jego ustawowych znamion. Zajęcie odmiennego stanowiska prowadziłyby do nadmiernego "rozmycia" pojęcia zdefiniowanego w art. 49 § 1 k.p.k. W szczególności niemal nieograniczony krąg podmiotów mógłby powoływać się na to, iż ich dobra prawnie chronione zostały nawet tylko zagrożone przez czyn będący przestępstwem. Przyjęcie wąskiej, materialnej definicji pokrzywdzonego pozwala natomiast na racjonalne ograniczenie tego kręgu do osób, których dobra prawne zostały zagrożone w wyniku przestępstw, które skonstruowane zostały jako przestępstwa z narażenia oraz do przestępstw popełnionych w innych formach stadialnych i zjawiskowych niż dokonanie. Dzięki takiemu ograniczeniu usunięta zostaje sfera uznaniowości organów procesowych, które mogłyby niemalże dowolnie kształtować krąg podmiotów, którym - zdaniem tych organów - przysługują uprawnienia pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49§1 k.p.k.

Zważyć też należy, iż pojęcie pokrzywdzonego w prawie karnym procesowym nie jest identyczne z pojęciem poszkodowanego w prawie cywilnym, które jest pojęciem szerszym.

**Przedmiotem ochrony**, do którego odnosi się przestępstwo z art. 270 k.k., jest wiarygodność dokumentów w ich aspekcie dowodowym, a w następstwie pewność obrotu prawnego.

W ocenie Sądu skarżący nie może być w niniejszym postępowaniu uznana za osobę pokrzywdzoną, gdyż jego dobro prawne **nie zostało w sposób bezpośredni naruszone lub zagrożone**, a w związku z tym brak po jego stronie legitymacji do wystąpienia z zażaleniem na rzeczne postanowienie Prokuratora.



Mając na uwadze powyższe rozważania i okoliczności, orzeczono jak w sentencji postanowienia.



Za zgodność

SEKRETARZ SĄDOWY

Gdańsk, data 13 LIS. 2013.